KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Stycznia. Rok 1863. № 14. Dnia 7 (19) Stycznia 1863 Roku.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 8 m. 1 Zachód „ „ 4 „ 21 | Dziś, SS. Henryka B. M. i Kanuta Król:. Jutro, ŚŚ. Fabjana i Sebastjana MM.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Amatorki i Amatorowie muzyki, licznie zebrani, wykonali Mszę Fran:-Xaw: *Szmidta*, in B.; na Offertorium: Trio z *Mojżesza* w Egipcie, *Rossiniego;* oraz Modlitwę do N. MARJI P., solo soprano, kompozycji Karola *Studzińskiego.*

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Gdy w celu rozszerzenia cmentarza grzebalnego Gminy Starozakonnych w Warszawie, zachodzi niezbędna potrzeba zajęcia gruntu temuż cmentarzowi przyległego do jurydyki Muranów należącego, Nr 2,313 lit: G oznaczonego, obejmującego powierzchni morgów 15, prętów 105 miary nowo-polskiej; stosownie więc do Art: 2 oraz Art: 3 ustępu h, postanowienia swego z dnia 6 (18) Czerwca 1852 roku, o zajęciu własności sposobem przymuszonego wywłaszczenia na użytek publiczny, na przedstawienie Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. W mieście stołecznem Warszawie, ma być zajęty na rozszerzenie cmentarza grzebalnego Gminy Starozakonnych w Warszawie, grunt do jurydyki Muranów należący, Nr 2,313 lit: G oznaczony, obejmujący powierzchni morgów 15, prętów 105 miary nowo-polskiej.

Art: 2. Zajęcie to na użytek publiczny, przywiedzione być ma do skutku, podług przepisów postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 6 (18) Czerwca 1852 roku, o wywłaszczeniu na użytek publiczny.

Art: 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca.

W Warszawie dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 186²/₃ r.

Wielki Xiążę, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY.“

Naczelnik Rządu Cywilnego,
(podpisano) A. Hr: *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
(podpisano) *K. Krzywicki.*

Sekretarz Stanu, (podpisano) *Enoch.*
(Dzien: Powsz:)

Dnia 27 Grudnia 1862 roku, o godz: 7ej rano, rozstał się z tym światem Piotr *Dowgiałło*, Burmistrz miasta Wyszkowa, pozostawiwszy po sobie w nieutulonym żalu Żonę i nieletnie Dzieci.

Pojutrze, to jest we Środę, jako w rocznicę śmierci Hieronima *Łabęckiego*, Wice Dyrektora Wydziału Górnictwa, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9½ z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Córka, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Jutro o godz: 9½ w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, odprawiać się będzie Wotywa żałobna za duszę ś. p. Sebastjana *Krasuskiego*, b. Naczelnika Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych; na którą Wdowa i Dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Julja z Orzewskich *Gradowska*, Żona Urzędnika, przeżywszy lat 21, po ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończyła. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

W dniu 11 b. m. zasnął w BOGU po długich cierpieniach, przeżywszy lat 73, ś. p. Ignacy *Jaxiewicz*, Pleban Parafji Dłużyńskiej w W. X. Poznańskiem, b. Dziekan Dekanatu Wschowskiego, Kanonik Honorowy Archi-Katedry Poznańskiej.

Dnia 3 b. m. odbył się w Podhorodcach w Galicji, pogrzeb córki P. Oswalda *Pietruskiego*, zaszczytnie znanego w piśmiennictwie naszem, wraz z bratem swoim.

W nocy dnia 15 b. m., po krótkiej a ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem, w wieku lat 72, Eumenjusz *Stratonowicz*, Proto-jerej, Naczelny Kapelan Iszej Armji i Kawaler Orderu. Wyprowadzenie zwłok zmarłego, w obec pozostałej Córki i Syna, oraz licznych Przyjaciół i Znajomych, odbyło się dziś o godz: 11ej z rana, z Soboru Śtej TRÓJCY, na cmentarz Wolski.

Z Płocka. — W dniu 3 Stycznia r. b. o godzinie 6ej rano, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 24½, zszedł z tego świata Józef *Kozłowski*, syn właścicielki Hotelu Polskiego w Płocku. O ile zmarły w krótkim przeciągu życia umiał sobie zjednać życzliwych i przyjaciół, najwymowniejszym dowodem było liczne zebranie się mieszkańców naszego grodu i przybyłych z okolic, dla oddania mu ostatniej przysługi, a ponury smutek i żal głęboki orszaku pogrzebowego, przekonywały, jak wielką stratę przez śmierć przedwczesną tego młodzieńca ponieśliśmy. Ciało jego w dniu 5 b. m. i r., złożone zostało na cmentarzu miejscowym w grobie familijnym obok ojca, którego skon przed laty 4 z Matką i Siostrą opłakiwał. — *S. D.*

Konsystorz foralny Łowicki w Archi-Dyecezji Warszawskiej, dla jedności zarządu Archi-Dyecezją, zwiniety został, a wszystkie po nim akta, przewiezione do Warszawy i do Archiwum Konsystorza Warszawskiego wcielone zostały. Bogate w dokumenta Archiwum Konsystorza Łowickiego, odznacza się szczególniej aktami dawnemi Oficjałatu Gnieźnieńskiego w Łowiczu.

(A. n. z Nowej - Alexandrji.) — Spełniwszy godnie posłannictwo swoje i zadanie kobiety na tej ziemi, jako najlepsza Matka i Żona, Marjanna z Szymańskich *Hoffmanowa*, w wieku lat 80, przeniosła się do wieczności, dnia 19 Grudnia r. z. po długiej i ciężkiej chorobie, którą z prawdziwie Chrześcjańskiem poddaniem się i cierpliwością znosiła, bo jak całe życie tak i teraz wiedziała ś. p. *Marjanna*, z jakiego źródła zaczerpnąć siły i pociechy; to też w przeciągu swej choroby zasilona kilkakrotnie ŚŚ. SAKRAMENTAMI, błogosławiąc swe Dzieci i Wnuki, z modlitwą na ustach, a w sercu mocną wiarą, ufnością i pokojem, oddała BOGU ducha, zostawiając liczną Familję w nieutulonym żalu. — *

Komitet budowy Kościoła pomnikowego w Warszawie przy placu Grzybowskim. — Zanim pisma publiczne ogłoszą rezultaty z dotychczasowych działań około budowy pomnikowej Świątyni, pragnie Komitet wcześnie przed nadejściem wiosny przeświadczyć się, do jakiej wysokości funduszu budowlanego będą mogły być w r. b. zarządzone roboty dalsze. Dla tego też niniejszem Komitet prosi najuprzejmiej, aby szanowni Xięża Proboszczowie Parafjalni, oraz inni do poboru składek upoważnieni, z przesyłką zebranych dotąd pieniędzy pospieszyć raczyli, tak aby wnioski ich najdalej przed dniem 1 Marca r. b. w Kassie Kościelnej znajdować się mogły. Składki i ofiary nadsyłają się pod adresem Komitetu, na ręce Członka Kassjera X. *Wojno*, Prokuratora Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* w Warszawie.— Prezydujący, w z. *Lubomirski*. Sekretarz, K. *Sporzyński*.

Wspomnieliśmy już niejednokrotnie o składzie machin rolniczych, oraz materjałów budowlanych i t. p., P. Piotra *Krupeckiego*, w Warszawie w domu własnym przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1776; dziś między innemi otrzymujemy wiadomość, iż pochodząca z tegoż składu młocarnia, a znajdująca się w Okuniewie pod Warszawą u P. *Henikowskiego*, okazała się tak praktyczną, pod względem lekkości, trwałości klepiska, a w ogóle omłotu zboża, iż nic do życzenia nie pozostawia. Podobnaż machina umieszczona w innej znowu majętności o kilka wiorst pod Warszawą, ten sam okazała rezultat. W tym samym także duchu odzywają się ogólne głosy i o wialniach oraz innych gospodarskich wyrobach z tego pochodzących składu; dla tego też pospieszamy z udzieleniem o tem wiadomości Czytelnikom naszym wiejskim, aby w razie potrzeby wiedzieli gdzie się udać z żądaniem, tem bardziej, że ceny pomienionych wyrobów, odznaczają się rzadką przystępnością.

(Art: n.). Nieoceniona szlachetność i uczucia nad cierpiącą ludzkością, jaką okazali dla kaleki i nieszczęśliwego z familją, w nader smutnem położeniu znajdującego się, osoby wspaniałomyślne, a mianowicie: WW. R. Jan Burdulewicz, Proboszcz Bartniki Dziekan Olwicki Dyecezji Augustowskiej; X. Lud: Mierzwiński, Administrator z Wiskitek; X. Ostrowski, Gwardjan XX. Bernardynów z Tykocina; X. Koc, Proboszcz z Pobikrów; Awejde, Patron Tryb: w Suwałkach: Józ: Płudowski, z Czyżewa; Mich: Karabiewicz, Dr Med: z Siedlec; Gregorowicz, Dr Med: z m. s. Warszawy; Antoni Żera, Rządca dóbr Ostrożańskich i innych; Korzeniewski, b. Kassjer dóbr Ostrożańskich; Czarkowski, Rządca dóbr Pobikrów; Felix Ettingier, z Kalwarji; Jan Rzeczkowski, Dziedzic z Szwęsk; Mateusz Zalewski, Asses: z Płocka; Lud: Antoszewicz, z Tykocina; Walenty Dąbrowski, z Wyszorsk; Józ: Twarowski, z Korztuszyna; Janiszewski, z Żambrowa; Franciszek Uszyński, z Kuczyna; Szulc, Obywatel m. s. Warszawy, i Pfejffer, Kontroler spławu drzewa z Czajow; wkładają na mnie obowiązek złożyć im jako dobrodziejom publiczną podziękę za otarcie łzy niedoli i wsparcie. Proszę w największej pokorze STWÓRCY Nieba i ziemi, iżby im obok czerstwego zdrowia i długiego życia, jeszcze z wszelką pomyślnością, stokrotnie wynagrodzić łaskawie raczył.— J. G.

Wysokiej wartości dzieło pod tytułem: *Dawna Akademja Wileńska*, przez Michała *Balińskiego*, tak chlubne zajmującego stanowisko w naszej literaturze historycznej, o którem podaliśmy już wiadomość, Autor poświęcił Leonowi *Rogalskiemu*, jak się wyraża, *towarzyszowi trudów naukowych i przygód życia*. — W przedmowie nadmienia P. *Baliński*, że „Uniwersytet Wileński przy końcu swego istnienia, powziął stanowczą myśl napisania swojej historji. I wyznaczony został osobny Komitet na ten cel w roku 1827, złożony z kilku Professorów i Sekretarza, w osobie znanego teraz całemu naszemu światu naukowemu z niezmordowanych prac na niwie dziejów narodowych i obcych Leona *Rogalskiego*, który właśnie miał być głównym redaktorem, czyli istotnie historjografem Uniwersytetu. Już się zabierano do pracy: Leon *Rogalski* porobił wypisy z *Rostowskiego* Historji Jezuitów Litewskich, przejrzał archiwum tak zwane beneficjalne i zrobił na pierwszy początek Summarjusz potrzebniejszych dokumentów, wreszcie zgromadził nieco pisemek ulotnych z XVIIgo wieku, tyczących się wyłącznie dziejów Akademji; tymczasem Uniwersytet zamknięty został.“

Grudzień r. z. był mroźny, wietrzny, dosyć pogodny, o 3 stopnie R. zimniejszy niż zwykle. Pierwsze dziewiętnaście dni odznaczały się znacznemi mrozami, przeciwnie ostatnie sześć, łagodnem powietrzem. Średnia temperatura całego miesiąca jest: 5,46 stop R. niżej zera, o 3,48 stopni niższa od normalnej; największe ciepło dochodziło: 3,7 stopni R. dnia 29 po południu, największe zimno 19,0 stopni dnia 10go z rana. Od dnia 25go nastąpiła zmiana temperatury i odwilż; dni: 26 i 29 były ciepłe. Największa zmiana temperatury, wynosząca 7,76 stopni przypadła dnia 18 na 19. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 9,97 lin: par:, o 0,81 lin: par: większa od normalnej. Największa wysokość barometru w całym roku wynosząca 28 cali 5,46 lin: par:, przypadła dnia 10go wieczorem; najmniejsza 26 cali 9,70 lin: par: dnia 20go po południu; największa dzienna zmiana barometru 10,29 lin: par: przypadła dnia 18 na 19, to jest w tym samym czasie co i największa zmiana temperatury. Pierwsza połowa miesiąca była sucha i mroźna, druga wilgotna. Śnieg padał w dniach: 11, 13, 15 i od dnia 19 do 23, lecz skutkiem deszczu w dniu 25 i odwilży w dniach 28 i 29 zupełnie zniknął. Średnia wilgotność powietrza jest 97,3 na 100, blizko o 3 setne większa od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 18,92 lin: par: o 1,82 lin: par:, więcej niż zwykle; wo-

dy ze śniegu jest cztery razy więcej niż z deszczu. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia jest 21,3 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 40 stopni dnia 1. W dniu 26 w czasie przejścia Xiężyca przez równik niebieski i najmniejszej odległości Xiężyca od ziemi, panował silny wicher zachodni i południowo-zachodni, i ten wiele szkód poczynił. W tymże dniu w niektórych okolicach kraju naszego, jak w Częstochowie, dały się słyszeć grzmoty wśród błyskawic; toż samo miało miejsce w Pleszewie w W. X. Poznańskiem i w Ziembicy na Szlązku. Dni pogodnych było 8, na pół-pogodnych 5, pochmurnych 18; dni deszczu 4, śniegu 11, mgły 6, wichrów 4, wiatrów mocnych 11. Wiatr panujący był południowo-wschodni, przy końcu miesiąca, zachodni. Stan wody na Wiśle był nizki. Średnia wysokość miesięczna wody pod Warszawą jest stóp 2 cali 0,2 nowej miary polskiej. Największa wysokość wody dochodziła stóp 2 cali 3 dnia 28, 29, 30, 31; najmniejsza stóp 1 cali 9 dnia 1.

Machina parowa do przewozu ciężaru na zwyczajnych drogach i ulicach, niedawno próbowaną była w Zurichu, a z doświadczeń tych pokazało się, że z największym pożytkiem da się użyć w tym celu i nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa ani przeszkody do powszechniejszego zastosowania. Próbowana ta machina, wyrobioną została w zakładzie *Escher*, *Wyss* et C. w Zurichu, z przeznaczeniem do wożenia ciężarów przez górę S. Gotarda. Ciągnęła za sobą wagon z 9u osobami i brankard z ładunkiem 400 centnarów. Próby powiodły się pod wszelkim względem. Machiną tą kierować łatwo, można zwalniać i przyspieszać bieg jej do woli, zatrzymywać od razu, jechać pod górę i na dół. Średnia prędkość jej biegu równa się kłusowi konia, a węgle bardzo oszczędnie zużywa. Bieg jej tak spokojny, że kiedy przechodziła koło parku artylerji, żaden koń się nie przestraszył.

Dostanie się do dworca drogi żelaznej w Warszawie a osobliwie w rannych godzinach, jest u nas kłopotliwe i kosztowne, bo trzeba dniem wprzód obstalować dorożkę i za kurs jakiejbądź odległości zapłacić rubla, gdy tymczasem w Wrocławiu piękna dorożka choćby o 4ej godzinie rano, na wezwanie zachodzi do hotelu i odwozi cię z rzeczami za 2 złote tylko. Podobnież za odwiezienie z kolei do miasta, nasi dorożkarze niezwykłej zapłaty wymagają. Za granicą stróże hotelowi za parę srebrnych groszy odwożą na wózkach lub taczkach tłomoki do kolei, a podróżny udaje się sam spacerem. Dla czego nie naśladujemy tego? Przecież więcej jest ubogich jak bogatych.

W tych dniach ukazała się xiążka zupełnie w nowym rodzaju p. n. „Modlitwy i Nauki dla Rzemieślników“, napisane przez Stacha *Dworaka*, a która to xiążka wyszła nakładem PP. *Merzbacha* i L. *Polaka*, właścicieli xiegarni w Warszawie. Dotąd nie mieliśmy wcale podobnej dla klassy rzemieślniczej xiążki, dla tego nie wątpimy, że przyjętą chętnie zostanie i odpowie zupełnie zadaniu swojemu. Pióro bowiem Autora nie jest nam obce, a nadto umiał on wniknąć i w potrzeby tych, dla których pracę swoją przeznaczył i oddał ją w takim sposobie, że dla każdego będzie przystępną.

Dom zleceń ziemian w Włocławku. — Na zebranie ogólne Akcjonarjuszów Domu, w dniu 5 Lutego r. b. o godzinie 1 i pół z południa, (to jest po przybyciu pierwszego pociągu Drogi Żelaznej) w m. Włocławku odbyć się miane, w celu wysłuchania sprawozdania i zawotowania billansu za rok ubiegły, tudzież dopełnienia wyboru nowego składu Komitetu nadzorczego, w myśl obowiązującej Ustawy, mamy zaszczyt uprzejmie zaprosić wszystkich Uczestników Instytucji naszej, z nadmienieniem, iż wypłata należnego procentu i dywidendy, natychmiast uskutecznioną będzie. — W Włocławku d. 15 Stycznia 1863 r. — *Dąmbski*, Hr: *Skarbek*, *Słubicki* i Spółka.

W Paryżu zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą: Powszechna telegrafja elektryczna, które chce zaopatrzyć miasto siecią drutów telegraficznych, łączącą wszystkie domy. W każdym domu ma się zatem znajdować elektryczna baterja, będąca w związku z innemi baterjami. Za opłatą 2 franków rocznie, mógłby każdy mieszkaniec domu, kiedykolwiek, we dnie lub w nocy, nie wychodząc nawet z domu, za pomocą takiego telegraficznego urządzenia rozmówić się z swym przyjacielem, z kupcem, lekarzem i t. d., przez co każdy zyskałby na czasie.

Bardzo jest znaczny i ciekawy, skład zgubionych rzeczy, który zajmuje osobną salę w gmachu wystawy Londyńskiej, ale wkrótce pewno będzie potrzebował jeszcze więcej miejsca. Mnóstwo jest tam parasoli, które pozapominali goście zwiedzający wystawę. Pogubione chustki mogłyby zapełnić sklep mały. Płeć żeńska dostarczyła najwięcej artykułów do tego muzeum, gdyż oprócz parasoli i chustek do nosa, zapełniają salę przeważnie bransolety, broszki, wachlarze, medaljony, kołnierzyki, flakoniki z perfumami, szale i małe kalosze, oczekując swoich nadobnych właścicielek. Każdy artykuł, nawet najbrudniejsza rękawiczka, opatrzony jest piękną karteczką z podaniem miejsca i chwili, gdzie był znaleziony. Ale publiczność zdaje się dotąd niewiedzieć wcale o istnieniu tego biura, gdyż inaczej nie mnożyłaby się tak niesłychanie liczba zgubionych rzeczy.

P. Redaktorze. — W ostatni dzień Świąt, trzech młodych ludzi, zajechało trzema sankami do jednej z bardziej wziętych cukierni; wpadli szumnie do zakładu, jakby nikogo więcej w cukierni nie było, zatrzasnęli drzwiami i zawołali na całe gardło: „dla nas trzy kieliszki wódki! i trzy szklanki ponczu dla naszych sankarzy!“ Ci panowie zaczęli na głos dowcipkować z osób w cukierni będących a im zupełnie obcych. Trudno wierzyć, aby ludzie mający cokolwiek wychowania, mogli się do tego stopnia w publicznem miejscu zapomnieć. Jeden z obecnych temu zapewniał, iż zna tych młodzików, którzy zwykli w taki sposób w Święta trwonić to, co im się udało uzbierać przez cały tydzień. Nie wierzę temu, gdyż i młodzież tego zawodu ma sposobność poświęcenia wolnych swoich chwil pracom umysłowym, a nie podobnym rozrywkom. Bądź jak bądź, składam złp. 6 gr. 20 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, na intencję, aby BÓG obdarzyć raczył lepszym rozumem podobnych młodzików, mniemających w swej zarozumiałości, że są kwiatem naszej młodzieży i podstawą społeczeństwa.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. S. rs. 1, i od W. H. rs. 1 kop: 50, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od *Wolfke* rs. 1 dla Michaliny S. (którego już otrzymała), na intencję modłów za duszę *Stanisława*, jako w rocznicę śmierci.— Od J. O. H. rs. 3 kop: 20, dla pogorzelców m. Mszczonowa.— Od S. i J. S. rs. 2, oraz od W. W. złp. 12, dla *Seredowskiego*. — Od P. K. rs. 2 dla *Gołębiewskiego*.

Jeden z Artystów Opery, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 3 dla Wincentego *Seredowskiego*, Artysty Muzycznego, który przez lat 50 trudnił się udzielaniem lekcji, a dziś z przyczyny podeszłego wieku i choroby, pozostaje w bardzo nieszczęśliwem położeniu.

Zmarły Kardynał *Morlot*, Arcy-Biskup Paryzki, był przez całe życie jedynie szafarzem swych dostatków na korzyść nędzy i dobroczynnych zakładów. W Paryżu opowiadają wiele dowodów jego cnot pasterskich. Jeden z nich tak opisują. Służący, który miał powierzoną straż nad jego garderobą, na kilkanaście dni przed jego zgonem, przyszedł do niego z prośbą, o nakaz sprawienia nieco bielizny dla pewnego ubogiego, który był z niej zupełnie ogołocny, „kupić mu tuzin koszul” rzekł Kardynał. Jak rozkazał tak się stało. Lecz tym ubogim był właśnie sam Kardynał. Bielizna jego już zupełnie zużytą była, a nigdy niechciał dozwolić wydatku na nową, mówiąc zawsze „jeszcze ujdzie.” Tego więc zręcznego a nieomylnego fortelu użyć musiał jego sługa, znając Pana swego zupełne o sobie zapomnienie, a nie wyczerpaną dla bliźnich dobroczynność.

Kościół Parafjalny w Woli, ozdobiony został nowemi organami o 10ciu głosach, za cenę złp. 6,666 gr: 20, którą to summę pokrył fundusz Kościoła i dobrowolne składki Parafjan. Jeszcze we Wrześniu r. z. zaproszony przez Dozór Kościelny P. *Frejer* odbył próbę tych organów. Nie znalazłszy nic do nadmienienia, tak co do dobroci głosów, jako i umiarkowanej ceny, udzielił świadectwo przynoszące chlubę P. Leopoldowi *Blombergowi* organmistrzowi, w Warszawie przy ulicy Sto-Krzyzkiej zamieszkałemu, który zajmował się budową i postawieniem wspomnionych organów. Parafjanie Wolscy zaś po przekonaniu się zupełnem o dobroci tegoż organu, powodowani wdzięcznością, składają mu publiczną podziękę, za staranne i prędkie wykończenie tychże, jak również, za trzyletnią bezinteresowną gotowość naprawy i strojenia; a P. *Kromieckiemu* za roboty pozłotnicze. Poświęcenia organów dopełnił JX. Alexander *Dakowski*, Wikarjusz Parafji Wolskiej, poczem odśpiewano Te Deum... dziękując BOGU, iż natchnął serca Parafjan chęcią powiększenia chwały Jego.

Droga Zelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. Grudzień r. z.

	w r. 1862.	w r. 1861.
Z przewozu osób	rs. 43,021 k. 26½.	rs. 38,360 k. 77½.
„ towarów	rs. 89,401 k. 92½.	rs. 59,528 k. 96.
Z różnych źródeł	rs. 27,440 k. 92½.	rs. 19,770 k. 38½.
Razem	rs. 159,864 k. 11½.	rs. 117,660 k. 12.

Zatem w miesiącu Grudniu r. z., było dochodu więcej o rs. 42,203 kop: 99½; a od dnia 1go Stycznia do ostatniego Grudnia 1862 roku, więcej o rs. 412,522 kop: 0½.

Pułkownik Edward *Stanton*, Konsul Jeneralny Angielski w Warszawie, powrócił z Londynu.

Pozostałe porto z przesyłki rękawiczek, złp. 5, za wolą interessanta, składamy w Redakcji *Kurjera*, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— *N. S. B. i Spółka.*

Z Łowicza.— W d. 7 b. m. byłem świadkiem nader uroczystego i rzewnego obrzędu w Kościele PP. *Bernardynek* w Łowiczu, a obrzędem tym, było otwarcie Pensji wyższej żeńskiej o klassach 3ch, powstałej za staraniem Przełożonej tamtejszego Klasztoru. Ponieważ zaś każde ważniejsze dzieło, które przedsiębierzemy, powinniśmy zaczynać od BOGA, i tu więc na uproszenie sobie błogosławieństwa Niebios, odśpiewano najprzód Hymn Veni Creator, a następnie odprawioną została solenna Wotywa przez Xdza *Marcinkowskiego*, Nauczyciela Religji i moralności, w nowo otworzonej Pensji. Przez całą Mszę Ştą grzmiała huczna orkiestra, której towarzyszyły amatorskie śpiewy, a po odbytem Nabożeństwie, X. *Marcinkowski* przemówił do obecnych Zakonnic, Profesorów i Nauczycielek, a następnie do licznie zebranych Uczennic, wystawiając jak jednej tak drugiej stronie właściwe obowiązki, a w końcu prosząc BOGA, aby nie odmawiał łaski swojej temu nowemu zakładowi, tyle użytecznemu dla społeczeństwa, i aby nań w jak najdłuższe lata błogosławieństwo swoje zlewać raczył. I niezawodnie BÓG uczciwej pracy pobłogosławi, bo dziś już na sam początek jest znaczna liczba uczennic, a możemy się spodziewać, że z czasem przy należytej gorliwości Przełożonych, Pensja ta może o wiele wznieść Klasztor PP. *Bernardynek*, tem więcej, że Łowiczowi obecnie brakowało zupełnie na dobrej Pensji żeńskiej.— J. K.

Onegdaj wyszedł Nr 1 zapowiedzianego na r. 1863, pisma p. n.: *Zwiastun Ewangeliczny*, którego Redaktorem jest X. Leopold *Otto*. Numer ten zawiera: Wstępne słowo Pasterskie, Nowy Rok, Święto Epifanji, Jędrzej *Frycz Modrzewski*, Doktor *Liwingston*, Towarzystwa Biblijne, Przegląd literacki i od Redakcji. Pomiędzy temi zajmującemi artykułami, ciekawym jest także o *Modrzewskim*, tylko, że w datach o nim, zaszła jakaś pomyłka, którą należałoby sprostować w następnym Numerze, zwłaszcza, że w nim ma nastąpić dalszy ciąg życiorysu jego. Powiedziano bowiem, że urodził się 1620 roku, coby przypadało w Epoce *Zygmunta IIIgo*, a tym czasem jaśniał on już swoją nauką i mowami do Króla za czasów *Zygmunta IIgo Augusta*, to jest od 1548—1572. Zeszyt ten wydany nakładem *Gebethnera* i *Wolffa* i odznaczający się pięknem wydawnictwem, odbity został w drukarni Ignacego *Krokoszyńskiego*. *Zwiastun Ewangeliczny* wychodzić będzie dwa razy na miesiąc, to jest 15 i 30 każdego miesiąca, a prenumerata roczna wynosi w Warszawie oraz w Xięgarniach na prowincji i za granicą złp. 10; na Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie również rocznie złp. 13 gr: 10, w Cesarstwie zaś z dopłatą za koperty złp. 20.

Otwarcie publicznych sklepów w Berlinie, noszących napis: „Sprzedaż mięsa końskiego“, wpłynęło niemało na upowszechnienie tego nowego pożywienia, na które w roku zeszłym 1862 składało się 700 koni.

Ażeby nie przeszkadzać urządzającej się w Galicji w mieście Przemyślu Wystawie Gospodarsko-Rolniczej, tegoroczna Wystawa w Krakowie wstrzymaną została.

Na ostatniej Wystawie Londyńskiej, ciekawy był bardzo przyrząd, wynaleziony w Ameryce pod n. Ooskop, czyli narzędzie do rozpoznawania świeżości jaj. Przyrząd ten, zwłaszcza w gospodarstwie domowem, a szczególniej przy podkładaniu jaj pod mający je wysiadać drób' wszelkiego rodzaju, jest bardzo dogodnym, i można powiedzieć niezbędnym. Słyszeliśmy przeto, że znany zakład tutejszy pod firmą P. J. *Pika*, przy ulicy Miodowej, ma zamiar zaopatrzyć się w takowy, dla upowszechnienia go w gospodarstwie tutejszem.

Coraz powiększający się brak bawełny, i ogromne jej podrożenie, wpłynęły również na fabrykację waty. Ceny jej podniosły się tak zagranicą jak i u nas do znacznej wysokości; zwróciło to uwagę techników do zastąpienia wyrobu tego, innym surrogatem. Szczęśliwa myśl naprowadziła na wyrobienie waty z odpadków lnu chemicznie preparowanych, i nadzwyczajnym skutkiem uwieńczoną została. Wata takim sposobem fabrykowana jest miękka, biała i zupełnie z czasem wyrobioną z bawełny zastąpi, tem bardziej, że cena o 25 od sta jest tańszą. Próby tej waty nadesłane zostały do składu płótna zagranicznego i bielizny stołowej ulica Bielańska Nr 599*b* w domu P. *Neumana*, gdzie takowa jest do obejrzenia; zamówienia wszelkie na znaczniejsze partje przyjmują się.

Gospodarze Szlązcy spodziewają się w tym roku bardzo pięknej na owcach wełny, a to z powodu, iż wczesne zasiewy dostarczające wybornej paszy, wpłyną na to niemało.

Tegorocznej jesieni kilka majątków w Sandomierskiem, dotknięte zostały tak mocnym pożarem, że prawie oprócz dworu nic w nich nie zostało, tak z zabudowań jak i ze zbiorów.

Onegdaj zgubioną *miotełkę* do sukien, odebrać można w drukarni *Kurjera*.

Dzisiejsza nowa lunacja, przyniosła nam śnieg, ale tylko dla powiększenia jak się zdaje błota.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York*, *3go Stycz:*. — Proklamacja *Lincolna*, ogłasza stany Arkansas, Texas, Mississipi, Alabame, Florida, Georgję Północną i Południową Karolinę, oraz część Luzjany, jako buntownicze, i nakazuje uwolnienie wszystkich niewolników w tych stanach, oraz wzywa władze wojskowe lądowe i wodne unji, aby dopomagały podobnym indywiduom do odzyskania swobody i udzielały im opieki. — Pod Mur-Freesboro w Tenesse, zaszła wielka bitwa. Związkowi przełamali środek skonfederowanych, zdobyli szańce, i ścigali o milę uciekających. Cztery pułki związkowe straciły połowę żołnierzy i wszystkich Oficerów. Trzej Jenerałowie związkowi są ranieni, a skonfederowani *Cheatham* i *Rains* zabici. 31go Grudnia walka na nowo się rozpoczęła i trwała dni. 2. Straty są ogromne. *Butler* przybył do Washingtonu!, i ma objąć ważne dowództwo.— Dzienniki Richmondskie potwierdzają wiadomość, że związkowi atakowali Wicksburg w Mississipi 27, 28 i 29go z. m. i z ogromnemi stratami odparci zostali. Walka trwała ciągle.— Na zasadzie proklamacji *Lincolna*, uwolnieni niewolnicy mogą być przyjmowani do wojska unji. Raporta o bitwie pod Murfreesboro są sprzeczne. Zdaje się, że związkowi zyskali w końcu zwycięztwo, ale ich straty są znaczne. (Schl: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń*, *14go Stycz:*.— Dzisiejsza *Presse* otrzymuje z Londynu pod datą 13 b. m. wiadomość, że panujący Xiążę *Saxen-Koburg-Gotha*, zalecany jest teraz przez Anglję, jako Kandydat do tronu Greckiego. W razie wyboru tego Xięcia, zaadoptuje on najstarszego syna Xięcia *Augusta* Saxen-Koburg, jako następcę Greckiego, a następstwo w Xięztwie Koburgskiem, objąłby Xiążę *Alfred*. — *Korresp: jeneralna Austrjacka* utrzymuje, wbrew twierdzeniu Paryzkiej żółtej xięgi, że traktat handlowy Francji z Zollvereinem napotyka opór jedynie z powodów handlowo-politycznych i ekonomicznych. (Nord).

PRUSY. *Berlin*, *14 Stycz:*.— Dziś odbyło się Nabożeństwo uroczyste w Katedrze, na którem obecni byli Następca Tronu i Ministrowie. Nie znajdowali się na niem deputowani liberalni. (Alg: Ztg).

SZWECJA i NORWEGJA. *Sztokholm*, *14 Stycz:*. — Dziś przedstawioną została propozycja, zalecająca zupełną reformę parlamentową, dwie Izby, pierwsza wybieralna przez reprezentację prowincji z dość wysokim czynszem wyborczym, drugą wybieralną bezpośrednio przez lud z czynszem dla wyborców dość niskim. Obszerne swobody uddzielone obok uwzględnienia interesów zachowawczych, sprawiły ogólnie dobre wrażenie. (In: Bel:).

WŁOCHY.— Instrukcja procesu *Venanzego* w Rzymie, jest skończona. Insplikowanych osób jest 30. — *Gaz: Urzędowa* Turyńska ogłasza artykuł wykazujący niewiarę w skuteczności reform rzymskich. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Układy toczące się w Paryżu w przedmiocie traktatu handlowego Francuzko-Włoskiego, już ukończono, i traktat podpisany został dnia 17go b. m. — Horacy *Vernet* zmarł. — Poseł Angielski *Scarlette*, objeżdża wyspy Archipelagu. — W Paryżu otrzymano wiadomość, że skład nowego Gabinetu Hiszpańskiego jest następny: *O'Donnel*, Prezes Gabinetu i Minister wojny; *Serrano*, Minister spraw zagranicznych; *Vega-Armijo*, Minister spraw wewnętrznych; *Salaveria*, skarbu; *Guillamas*, sprawiedliwości; *Lujan*, marynarki, a *Santa-Cruz* robót publicznych.

Dziennik *Temps* donosi, że Poseł Pruski Hr: *Goltz*, miał posłuchanie w Tuilerjach, przyczem wspomniał o serdecznych między Francją a Prusami stosunkach, które wzmocni jeszcze bardziej traktat handlowy. Cesarz odpowiedział, że podziela te uczucia sympatji i radby zawiązać z Prusami jak najściślejsze stosunki.

Z New-Yok 4 b. m. donoszą, że związkowi zajęli 2go Murfreesborn, po odparciu skonfederowanych przez Jenerała *Rosenkranz*. Pod Vicksburgiem także po 5-dniowej bitwie plac boju otrzymali związkowi. Proklamacja o usamowolnieniu niewolników, wywołała niezadowolenie między ochotnikami Kentucky. W wojsku także panuje rozprzężenie.— Statek *Monitor* zatonął. — Sułtan nie przyjął dymissji *Omera* Paszy. (Nord).

Wiadomości Literackie.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krak:-Przedmieście w domu Wgo Grodzickiego Nr 9 (411), otrzymała na skład główny: Nowe dzieło p. t. Przyjaciel Pszczół, przez X. Antoniego Misiewiczą; Pleban w Przybyszówce, Rzeszów, 1863, exemp: złp. 8, z przesyłką pocztą złp. 10; Poezje Józefa Grajnerta, pieśni i dumki, zbiorek 1szy, Warszawa, 1863, cena exemp: zł: 2 gr: 15.—Do nabycia w tejże xięgarni, oraz we wszystkich innych xięgarniach, tak w Królestwie jak w Cesarstwie.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Henryka Merzbacha i Ludwika Polaka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 446 (79), wprost XX. Bernardynów, otrzymała następujące nowości: Jaskinia Bealusa, powieść dla wszystkich Czytelników szlachetnie myślących, zwłaszcza dla młodzieży, wolny przekład z niemieckiego; dwa tomy, z dwoma stalorytami, wydanie drugie, zł: 6; Historja Dziadka do orzechów, przez PP. Alex: Dumas i Hoffmann, wydanie nowe, ze 138 drzeworytami, przez P. Bertall, 2 tomy, zł: 10; Nowe i jedyne prawdziwe przygody Tomcia Palucha, przez P. J. Stahl, wydanie nowe, ze 160 drzeworytami, przez P. Bertall, zł: 5; Skarb Bobowy i kwiatek groszku, Poczciwy genjusz, Historja psa Holzmanowego, przez Karola Nodier, wydanie nowe, ze 120 drzeworytami, przez Tonny Johannet, zł: 5.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Siedlec.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze tutejszego Magistratu, dnia 18 (30) Stycznia 1863 roku, o godzinie 10ej rano, odbywać się będzie głośna licytacja, na dostawę 110 sażeni kubicznych miary rossyjskiej, kamieni do brukowania ulic w mieście Siedlcach użyć się mających. Licytacja rozpocznie się od kwoty Rs. 11 licząc za jeden sażeń in minus. Vadjum do licytacji w kwocie Rs. 150 ustanowionem zostało. Inne warunki tej entrepryzy dotyczące, w Biurze Magistratu tutejszego każdego czasu przejrzane być mogą; mający przeto chęć licytowania w właściwym czasie i miejscu, sami z ustanowionem vadjum zgłosić się zechcą.

Siedlce dnia 19 (31) Grudnia 1862 r.

Prezydent, **Furaszkiewicz.**

Jan *Zarański*, Obywatel z miasta Radynia w Galicji Austrjackiej, czasowo w Warszawie bawiący, w d. 13 b. m. życie zakończył. Przed śmiercią swoją posiadał przy sobie znaczny kapitał do ulokowania. Wzywa się osobę, która od niego tenże kapitał wzięła, aby dała wiadomość do Karoliny-Marji *Zeltman*, pod adresem: Franciszka *Zacharjasiewicza*, pod Nr 226 przy ulicy Mostowej mieszkającego.

Zarząd Naczelnika Inżenierów w Królestwie Polskiem. — Podaje do wiadomości, że w sali posiedzeń Zarządu, w Alexandryjskiej Cytadelli, będą się odbywać w dniach 14 (26) i 17 (29) Stycznia 1863 roku, publiczne licytacje, na wydzierżawienie od d. 1 (13) Lutego 1863 roku, na jeden rok, 11 morgów, 258 prętów gruntu na Przedmieściu Pradze. — Warunki są do przejrzenia w Biurze Zarządu. Vadjum Rs. 30.— Warszawa d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1862/3 roku. — Członek Zarządu, Radca Kollegjalny, **K. Grodzki.**



Dnia 6 Stycznia o godzinie 11ej z rana, w mieście Kałuszynie, skradziony został **Zegarek** złoty, w dwóch kopertach, nakręca się bez kluczyka, Fabryki Genewskiej Ner 26,296, z dewizką najgoldową. Uprasza się Panów Zegarmistrzów i Jubilerów, aby zwrócili uwagę na wyżej oznaczony Zegarek, a w razie ujęcia, dali znać do Dowódcy Dońskiego Kozackiego Nr 24 pułku, w m. Kałuszynie, za nagrodą.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Zawiadamia, że w dniu 18 (30) Stycznia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu Licytacja głośna in plus, na sprzedaż do rozbioru zabudowań drewnianych na gruncie possessji Nr 22, w terytorjum smętarza Powązkowskiego położonych, od summy Rs. 329 Kop. $40^3/_4$ warunkami licytacyjnemi objętej.

Komissarz Administracyjny Cyr: 7 i 8.— W dalszej kontynuacji dopełnianej sprzedaży Ruchomości przez licytacją, po zmarłym Pawle Felkner, w domu pod Nr 1095 przy ulicy Twardej, powtórnie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 20 b. m. to jest we Wtorek o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie dalsza sprzedaż przez publiczną licytacją Ruchomości, składających się z Fortepjanu palisandrowego, Skrzypiec, Numizmatów Srebrnych, Złotych i Miedzianych, dwóch Krzyży, Rądli, Kotła Miedzianego, Szafek Mahoniowej i Jesionowej, Stołu dużego składanego, Lampy stojącej i t. p., za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające. — Radca Dworu **Duczyński**.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **WIEŚ** Kościelna Parafjalna **JERUZAL**, odległa o jedną milę od Radziwiłłowa, Stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej; powierzchni około 25 włók, oczynszowana przed Ukazem 1847 r.; posiada wyborowe łąki, drzewo budulcowe i opałowe, mlewo bezpłatne, dostateczną robociznę, wodę bieżącą i inne dogodności rolniczo-gospodarskie. Osoby mające chęć nabycia, zgłosić się raczą do Właściciela tych Dóbr Pietraszkiewicza, mieszkającego w Warszawie, przy ulicy Wiejskiej, w domu Hr: Augusta Zamoyskiego pod Nr 1726 lit: A, lub też do Właściciela Dóbr Dolecko, tuż przy Jeruzalu położonych.

Dzierżawa Rządowa w Gub: Lubelskiej Pow: Łukowskim, 16 wiorst od szossy Brzesko-Litewskiej położona, jest do odstąpienia zaraz na lat 12, z Inwentarzem żywym i martwym, z wszelkiemi Porządkami Gospodarskiemi, lub bez tychże, za którą rocznie Rs. 442 Kop: 40 łącznie z podatkami płaci się. Kapitał Rs. 7,500 przekaz hypoteczny, wraz z gotowizną Rs. 10,500, zaraz może być umieszczony, na procent umiarkowany na dom, lub dobra ziemskie, odpowiednią hypotekę mające. Wiadomość pod Nr 2658 w domu Szmideckiego, na 2m piętrze od frontu, na lewo ze wschodów gdzie dzwonek.

Dnia 17 b. m., został zgubiony **Kajet Szkiców Topograficznych**, przechodząc z ulicy Granicznej środkową aleą Ogrodu Saskiego, następnie około Kościoła Ewangelickiego i przez ulicę Mazowiecką. Za oddanie takowego na ulicę Chmielnę pod Nr 1565 D, na 2gie piętro do Lasockiego Ludwika, można żądać nagrody.

Potrzebną jest **BONA** Niemka do dzieci, znająca także język polski, opatrzona dobremi świadectwami. Osoba chcąca objąć miejsce tego rodzaju, zgłosi się na ulicę Szpitalną pod Nr 1355g, pierwszy dom za domem Wgo Neübaura, na 1sze piętro od frontu.

Potrzebny jest od 1go Kwietnia **LOKAL** na 1m piętrze, składający się z 7u lub 8u Pokoi, przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość dać można na Nowy-Świat pod Nr 5, na 1sze piętro.

W dniu 16ym b. m. mylnie wydany został z Kantoru P. Wawelberga, wylosowany **LIST ZASTAWNY** Lit: C. Nr 40074 na Rs. 150; o zamianę którego na nie wylosowany, posiadacza tegoż listu uprasza się.



W drugie święto Bożego Narodzenia, zgubioną została **Xiążka** do Nabożeństwa „Bóg moja nadzieja," oprawna w ciemno-żółtą skórę. Kto ją odniesie na róg ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1583, na pierwsze piętro, drzwi ze wschodów na lewo, dostanie Złp. 6 gr: 20 nagrody.



Para **KLACZY** karych, młodych, do sprzedania. Wiadomość w Pałacu Hr: Andrzeja Zamoyskiego, na Nowym-Świecie, u Stangreta Franciszka.

Niżej podpisany podaje do powszechnej wiadomości, że **MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO**, exystujący przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, został przeniesiony na ulicę Czystą pod Nr 415, z czem podaje się do wiadomości Szanownym Damom, że jak poprzednio tak i nadal przyjmują się wszelkie Obstalunki które regularnie ukończane będą. — **J. Słomczyński**.

OMNIBUS

za Złp. 1,400, zdatny i do prywatnego użytku, elegancki, jedno-konny, na dwóch kołach, nowo i gruntownie zbudowany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość bliższą powziąść można pod Nrem 726, róg ulicy Leszno i Orlej, u **Fabrykanta Powozów** P. **Osieckiego**.



Rs. 20,000, potrzebne są na pierwszy Numer hypoteki trzech domów, przy ulicy pryncypalnej, w Mieście Łodzi położonych, przynoszących czystego dochodu rocznie Rs. 6,000. — Wiadomość w mieście Łodzi u Kupca Saltzmana, lub w Warszawie przy ulicy Gęsiej pod Nr 2247 C, u Rządcy domu.



Biedna służąca wypuściła dnia 17 Stycznia r. b., około godziny 8ej rano małą **Suczkę** z Wyżełków Angielskich, którą nazywano Fincia, i która więcej do domu nie powróciła. Uprasza się przez wzgląd na biedną sługę o oddanie takowej pod Nr 2236 B, wprost Komissji Spraw Wewnętrznych, w oficynie na prawo na dole, za nagrodą.

Onegdaj w południe zimna stopni 2. Wczoraj rano ciepła stopni 0, w południe ciepła stopni 0. Dziś rano ciepła stopni 1.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10. Dziś rano stóp 4 cali 0. (Przyb:).

Teatr Wielki. Dziś, na żądanie: *Orfeusz w piekle* — *Wesele w Ojcowie* — Jutro, *Norma* (Pani Kirchberg-Karwińska przedstawi rolę Normy).

Walery-Józef **SIKORSKI**, udziela Lekcje Tańców, przy ulicy Bielańskiej, w pałacu zwanym *Kossowskich*, Nro 608.

W RESTAURACJI i KAWIARNI WARSZAWSKIEJ, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, w Warszawie, **Śniadania**, **Obiady** i **Kolacje**. Cena Obiadu po Złp. 1 Gr. 20. W czasie Obiadu Porcje po Gr. 15. Abonamenta miesięczne po Rs. 6. Kuchnia odznacza się smacznie sporządzonemi Potrawami. Dwa regularne Billardy, Czytelnia wielu Pism Krajowych i Zagranicznych w oddzielnych salonach, doborowe **Trunki** i rychła usługa, w lokalu obszernym należycie ocieplonym i gazem oświetlonym. Obiady od godziny 12ej do 5ej z południa.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 17 Stycznia r. b.: za *pól-imperjały* dają rs. 5 kop: 49; za *obligi skarbowe* 4% oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 92 k. 31; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 15 kop: 4, dają rs. 15 k. 2; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 119; za akcje drogi żelaznej W.-W. z kup: za szt: żądają rs. 83 k. 50, dają rs. 83 kop: 25; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 95. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $18^8/_9$; od listów zastaw: kop: $4^1/_6$.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 16 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: $12^1/_2$ do rs. 6 kop: 25; żyta od rs. 3 k. 10 do rs. 3 k. 30; kartofli od k. 90 do rsr: 1. — Za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: $45^{1}/_{2}$ do rs. 1 k. 50, za garniec od kop: $47^1/_2$ do kop: 49.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.